



Fundusz Obywatelski

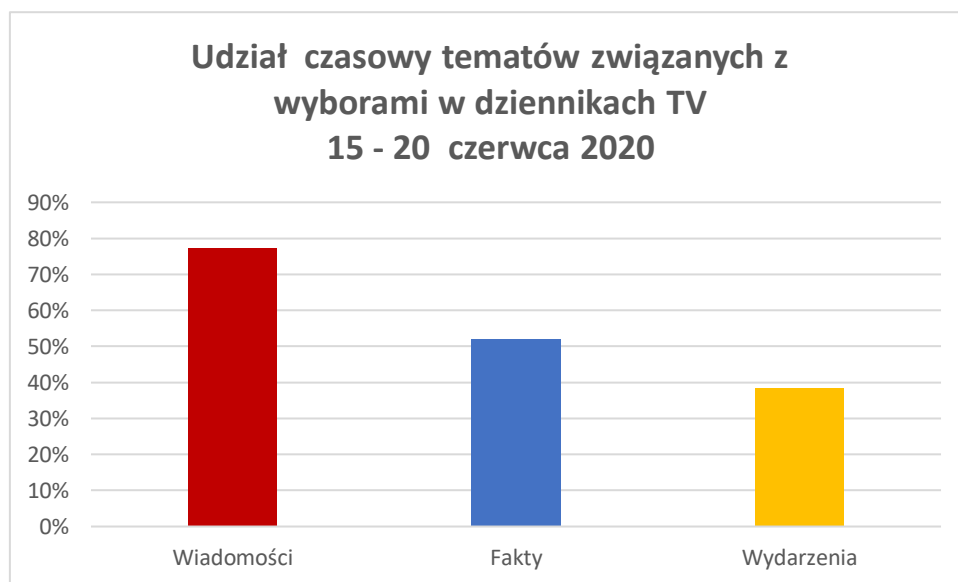


Częstkowy raport z monitoringu „Wiadomości” TVP, „Wydarzeń” Polsatu, „Faktów” TVN oraz serwisów Polskiego Radia i RMF FM w okresie prezydenckiej kampanii wyborczej 15 – 20 czerwca 2020 r.

Nota informacyjna na temat zakresu, metody i celu monitoringu znajduje się na końcu raportu.

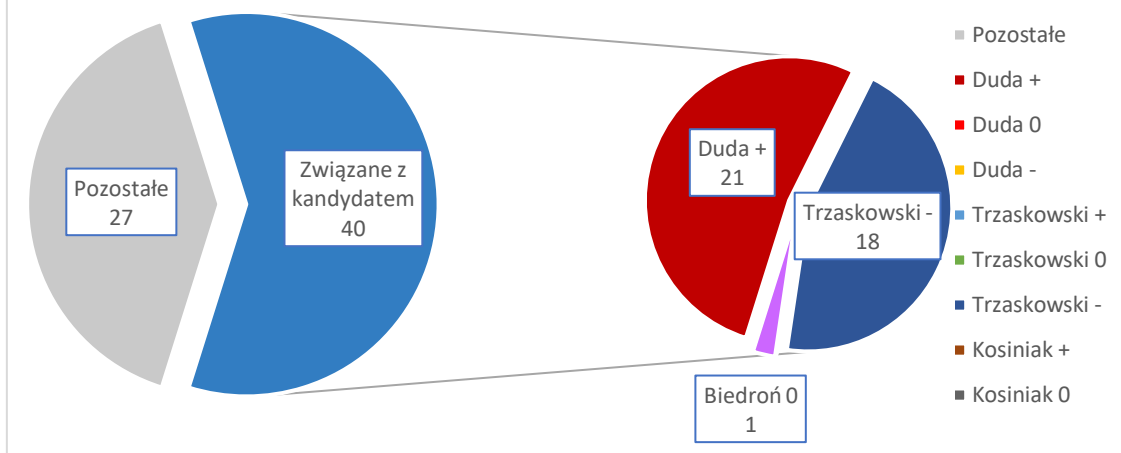
I. Dane statystyczne telewizje

Przez 6 dni monitoringu 45 z 67 tematów „Wiadomości”, czyli 67% miało związek z wyborami; zajęły one 77% czasu „Wiadomości”. W „Faktach” tematów takich było 43% (23 z 53), a zajęły one 52% ich czasu. Także „Wydarzenia” poświęciły wyborom mniej uwagi. Na 75 tematów 30 było związanych z wyborami (40%) i zajęły one 38% czasu wszystkich monitorowanych wydań.



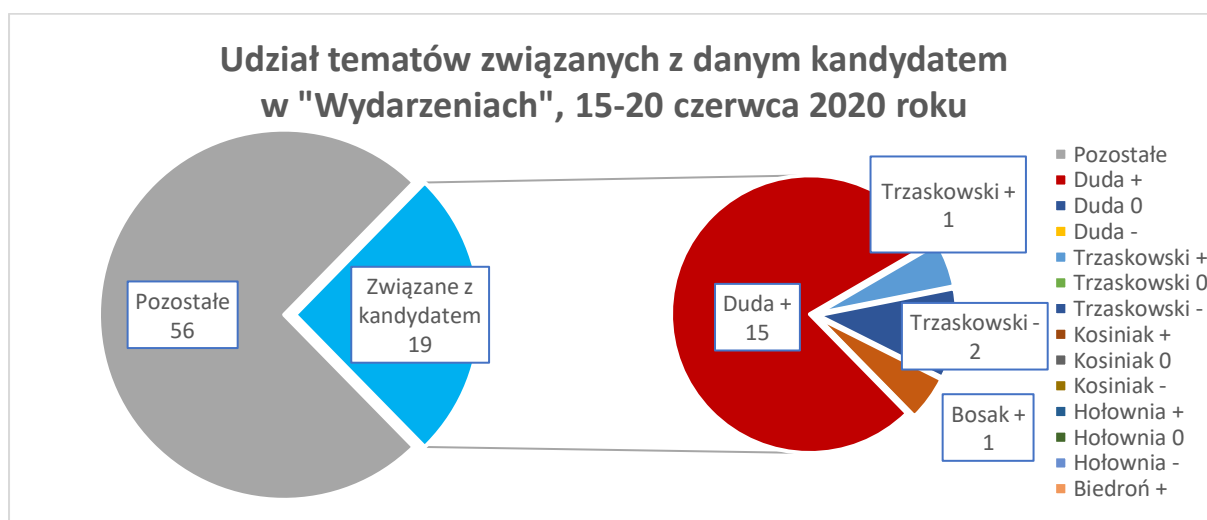
W „Wiadomościach”, najbardziej zajmujących się wyborami, 21 z 45 tematów związanych z wyborami (36%) w przeważającej mierze dotyczyła Andrzeja Dudy i wszystkie przedstawiały go w pozytywnym świetle (Duda+). 18 tematów dotyczyło przede wszystkim Rafała Trzaskowskiego i wszystkie były dla niego negatywne. Jeden temat, neutralny, miał Robert Biedroń. Jak widać, „Wiadomości” TVP są całkowicie stronnice: charakteryzuje je brak krytycyzmu wobec Andrzeja Dudy, negacja najsilniejszego kandydata opozycji i instrumentalne traktowanie pozostałych.

Udział tematów związanych z danym komitetem wyborczym w "Wiadomościach", 15-20 czerwca 2020



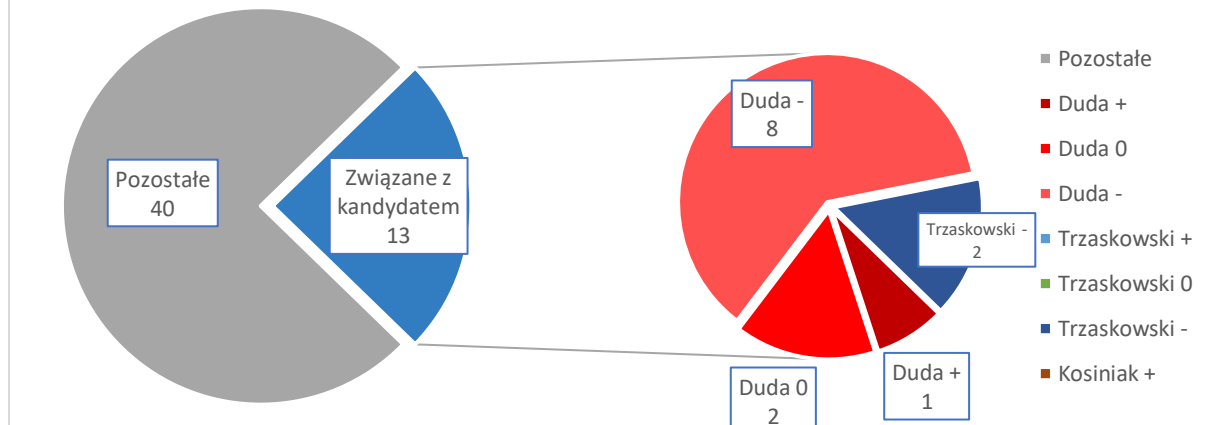
W „Wydarzeniach” z 30 tematów związanych z wyborami 15 było pozytywnych dla Andrzeja Dudy, a dwa negatywne i jeden pozytywny dla Rafała Trzaskowskiego. Pozostałe materiały wyborcze dotyczyły wielu kandydatów - miały charakter przeglądowy.

Udział tematów związanych z danym kandydatem w "Wydarzeniach", 15-20 czerwca 2020 roku



W „Faktach” na 23 tematy wyborczych, 8 było krytycznych wobec Andrzeja Dudy, dwa neutralne i jeden pozytywny. Rafał Trzaskowski miał dwa materiały negatywne i żadnego pozytywnego. Pozostali kandydaci występowali w przeglądowych materiałach wyborczych. A zatem „Fakty” są zdecydowanie krytyczne wobec władzy i kandydującego prezydenta, ale wbrew obiegowej opinii nie bezkrytyczne wobec opozycji.

Udział tematów związanych z danym kandydatem w "Faktach", 15-20 czerwca 2020 roku



W Polsce, tak samo komercyjnym jak TVN (ale z polskim, a nie z zagranicznym właścicielem), widać było różnicę w traktowaniu kandydatów: o prezydencie były tylko pozytywne materiały. Jednak obaj nadawcy komercyjni o wiele częściej informowali także o pozostałych kandydatach w wyborach prezydenckich, podczas gdy TVP skupiała się na stronnicy, czarno-białym przedstawianiu i przeciwstawianiu sobie dwóch rywali: Andrzeja Dudy i Rafała Trzaskowskiego.

Goście „Wiadomości” i „Wydarzeń”

Przez ostatnich kilka minut „Wiadomości” prowadzący je dziennikarz rozmawia z gościem. Przez 6 dni kampanii prezydenckiej zaproszono do studia 6 gości, w tym trzech kandydatów: Roberta Biedronia (15.06), Krzysztofa Bosaka (19.06) i Szymona Hołownię (20.06). Kandydat Konfederacji podkreślił, że „Gościem Wiadomości” jest po raz pierwszy od 5 lat, kiedy rządzi Prawo i Sprawiedliwość. Byli również dwaj ministrowie: Mariusz Błaszczak z MON i Krzysztof Szczerski z Kancelarii Prezydenta oraz Stanisław Tyszka (z komitetu Władysława Kosiniaka-Kamysza) i Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS – 16.06). Czyli proporcje strona rządowa-opozycja 3:4.

Można spodziewać się, że kolejni kandydaci w wyborach prezydenckich będą zapraszani w następnych dniach, a ostatnim - po powrocie z Waszyngtonu, w piątek 26 czerwca - będzie prezydent Andrzej Duda i wtedy „Wiadomości” zostaną znacznie wydłużone (obecnie trwają około 35 minut). Przed wyborami parlamentarnymi jesienią 2019 r. w czwartek „Gościem Wiadomości” był premier Mateusz Morawiecki, a w piątek, w ostatnim dniu przed ciszą wyborczą, Jarosław Kaczyński. Tego dnia „Wiadomości” trwały 45 minut.

Rozmowę z zaproszonym politykiem na koniec programu prowadzą także „Wydarzenia” Polsatu. Zaproszeni byli kandydaci w wyborach Władysław Kosiniak-Kamysz 18.06 i Krzysztof Bosak 20.06, dwie osoby związane z PiS (doradca prezydenta Andrzej Zybortowicz 16.06 i europosłanka, szefowa kampanii Andrzeja Dudy, Beata Szydło 19.06) oraz Cezary Tomczyk – szef sztabu Rafała Trzaskowskiego 15.06 i były prezydent Aleksander Kwaśniewski 17.06. Proporcje strona rządowa-opozycja 2:4.

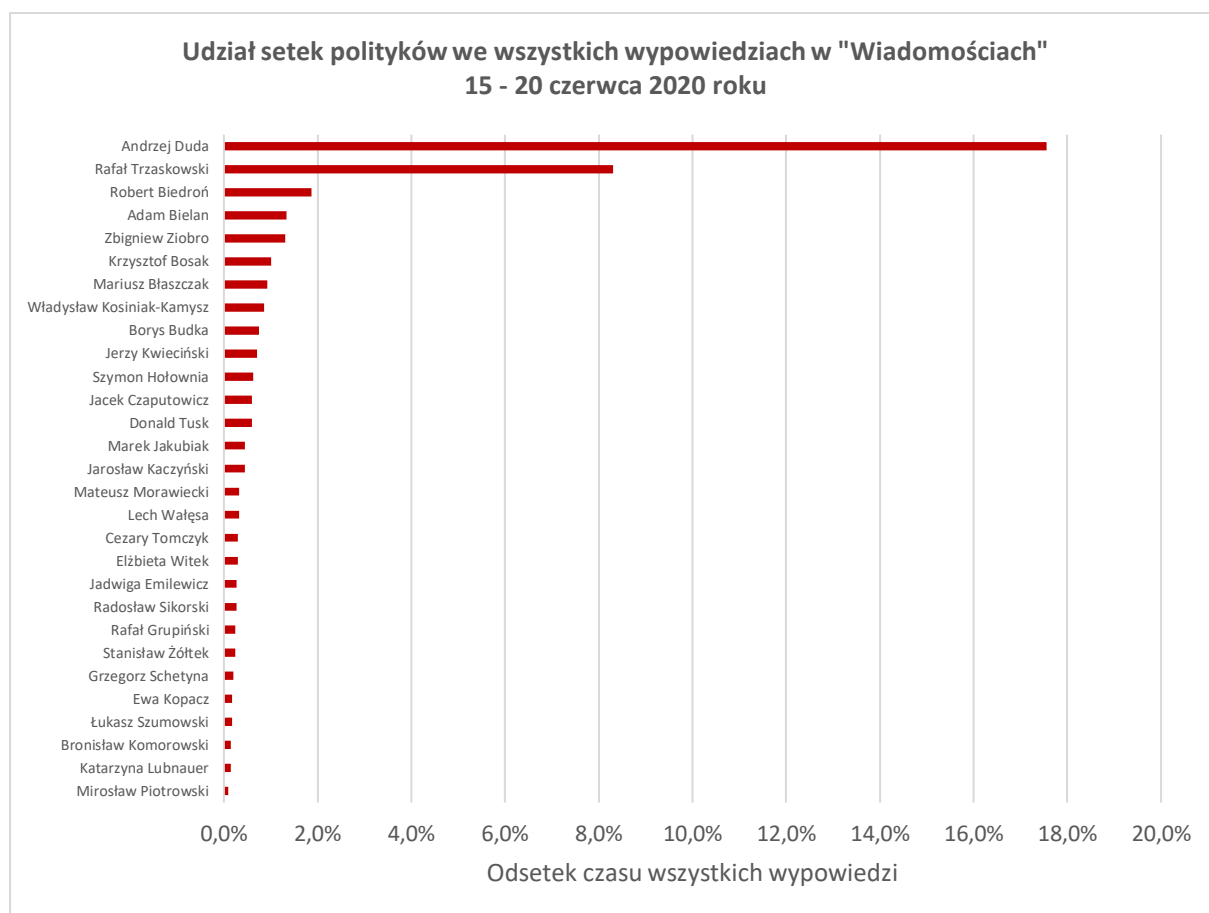
„Fakty” nie mają gościa u siebie, zapowiadają jedynie gości „Faktów po Faktach” w TVN24.

„Setki” kandydatów i polityków

Z polityków w „Wiadomościach” najdłużej i najczęściej pokazywany był prezydent i kandydat na prezydenta (podpisywany czasami tak, czasami tylko jako prezydent) Andrzej Duda. Miał 43 setki trwające 590 sekund, co dawało 18% czasu setek w materiałach wyborczych.

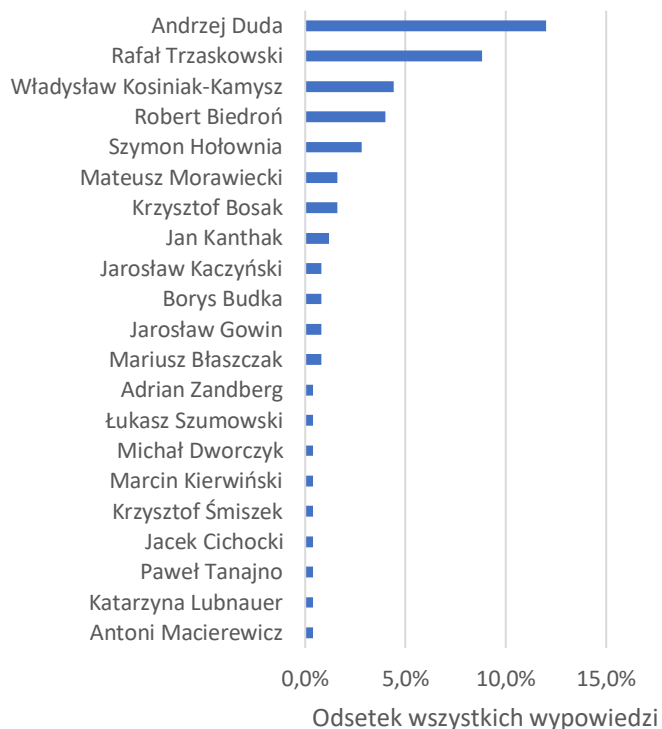
„Setek” Rafała Trzaskowskiego było 37, trwały krócej - 279 sekund, co dawało mu 8% czasu wszystkich setek w materiałach wyborczych. Wiele z nich pochodziło z materiałów archiwalnych, a nie ze spotkań kandydata z wyborcami. Z reguły były od razu kontrowane i oceniane przez autora materiału (wydźwięk wszystkich materiałów „Wiadomości” o tym kandydacie był negatywny).

Robert Biedroń miał 7 „setek” trwających 63 sek. Krzysztof Bosak miał 4 (34 sek.), Władysław Kosiniak Kamysz także 4 (29 sek.), Szymon Hołownia – 3 (21 sek.).

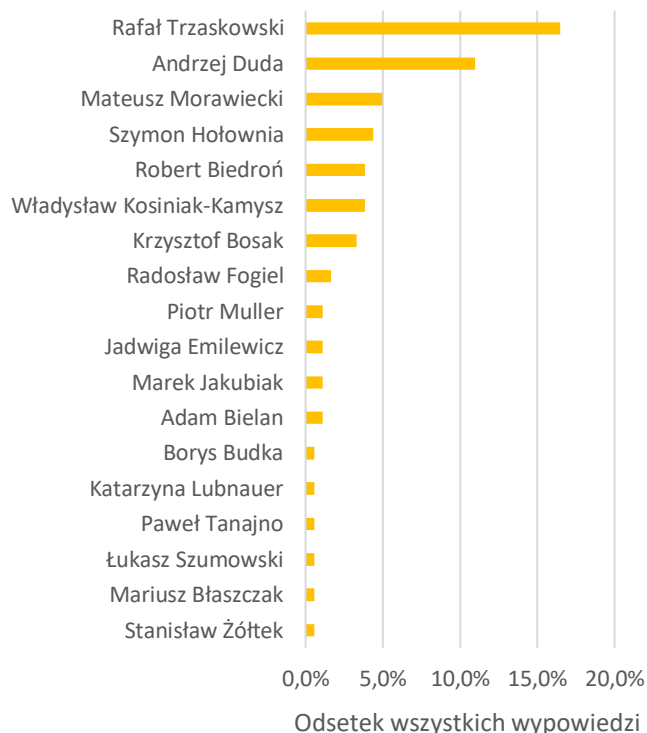


Wypowiedzi polityków w „Wydarzeniach” i „Faktach” były liczone, ale nie mierzone (czas wypowiedzi). Ich porównanie z „Wiadomościami” jest więc ograniczone. W „Faktach” Andrzej Duda miał 30 „setek”, a Rafał Trzaskowski 22. Pozostali kandydaci: Władysław Kosiniak-Kamysz 11, Robert Biedroń 10, Szymon Hołownia 7 i Krzysztof Bosak 4. W „Wydarzeniach” Rafał Trzaskowski miał 30 „setek”, Andrzej Duda 20, Szymon Hołownia 8, Robert Biedroń 7, Władysław Kosiniak-Kamysz 7, Krzysztof Bosak 6.

Udział setek polityków we wszystkich wypowiedziach w "Faktach" 15-20 czerwca 2020 roku



Udział setek polityków we wszystkich wypowiedziach w "Wydarzeniach" 15-20 czerwca 2020 roku



W porównaniu z jesienną kampanią wyborczą do Sejmu i Senatu zwraca uwagę niska aktywność Jarosława Kaczyńskiego. Miał dwie „setki” w „Faktach”, jedną w „Wiadomościach”, a żadnej w „Wydarzeniach”. Jesienią 2019 r. był najczęściej cytowanym politykiem. Wówczas jego udział w liczbie „setek” wyniósł 7%, a w czasie wypowiedzi – 10%. Andrzej Duda ma więc obecnie prawie dwa razy większą sumę czasu „setek” niż Jarosław Kaczyński w poprzednich wyborach.

II. „Wiadomości” - uwagi obserwatorów

15 czerwca, poniedziałek

Belki czterech politycznych materiałów na 12 to: „Pozytywne efekty planu Dudy”, „Co skrywa Rafał Trzaskowski?”, „Atak aktywistów LGBT za obronę rodziny” i „Trzaskowski odbierze Polakom 200 miliardów?”.

W pierwszym prezydent wypowiadał się dwa razy, w sumie przez 37 sekund, w siódmym - cztery razy, przez 60 sekund. Łącznie ponad półtorej minuty. Kontekst zawsze był pozytywny. Rafał Trzaskowski cytowany był 7 razy w dwóch materiałach, przez 56 sekund, zawsze w kontekście negatywnym. Z innych kandydatów swoim głosem przemówił tylko Krzysztof Bosak z Konfederacji. „Gorąco przestrzegaj” przed kandydatem Koalicji Obywatelskiej.

Wstęp Danuty HOLECKIEJ do materiału o 200 miliardach odbieranym Polakom przez kandydata PO brzmiał tak: „500 plus nazywał rozdawnictwem i dużym problemem dla opozycji. Jego środowisko polityczne zapewniało, że pieniędzy na ten cel nie ma – ale się znalazły. W ciągu czterech lat rząd PiS na sam program 500+ wygospodarował ponad 100 mld złotych. Gdyby jednak nadal rządziła

opozycja, ponad dwukrotność tej kwoty zamiast na konta polskich rodzin mogłaby zostać przeznaczona na zaspokojenie żądań organizacji żydowskich”.

Z polityków PiS w „Wiadomościach” wystąpili: wicepremier Jacek Sasin i europosłanka Beata Kempa. Polityków opozycji nie było. Były dwa anonimowe „głosy ludu” wspierające Andrzeja Dudę. Komentowali ułaskawiony przez prezydenta Jan Śpiewak, stały gość „Wiadomości” Wojciech Wybranowski, Michał Karnowski i Andrzej Potocki z „Sieci”, Tomasz Sakiewicz, naczelny „Gazety Polskiej”, Paweł Lisicki, naczelny „DoRzeczy” i Marek Formela z „Gazety Gdańskiej”.

16 czerwca, wtorek

Wszystkie materiały podporządkowane są wyborom prezydenckim, w związku z tym niejednokrotnie trudno jest oddzielić materiały wyborcze od niewyborczych. Taki materiał jak o gangach imigrantów demolujących Francję był w gruncie rzeczy materiałem wyborczym, ponieważ nawiązywał pośrednio do życzliwości Trzaskowskiego wobec imigrantów, których chciał nie tylko wpuścić do Polski, lecz również przyznać im zasiłki.

Jeżeli „Wiadomości” analizują oświadczenia majątkowe współpracowników i zastępców prezydenta Warszawy, to dlatego, by ukazać go jako hojnego dla „kolesi”. Nie pokazują, że szef ratusza zarabia ponad dwa razy mniej od nich (12,5 tys. zł.).

Nie ma materiałów neutralnych, wszystkie są nacechowane wolą zaszkodzenia w kampanii Trzaskowskiego i wyniesienia Dudy. Warto też zauważyć, że oprócz dwóch kandydatów – Dudy i Trzaskowskiego, innych po prostu nie ma w przestrzeni publicznej. W ten sposób kampania została sprowadzona do plebiscytu.

A. Duda występuje praktycznie w każdym materiale, ukazywany jest wyłącznie pozytywnie, z o wiele dłuższymi wypowiedziami. Kandydat KO ukazywany jest albo bez głosu, albo w krótkich, wyrwanych z kontekstu wypowiedziach, niemal w każdym materiale, tyle, że negatywnie.

Dwaj kandydaci ukazywani są konfrontacyjnie, jako adwersarze o przeciwstawnych cechach i jako politycy, i jako osoby prywatne. Trzaskowski jest: hipokrytą, nieuczciwym, niewiarygodnym, nie dotrzymuje obietnic, hojnym dla „kolesi” i imigrantów, politykiem nieodpowiedzialnym, nieudolnym prezydentem Warszawy, działającym w interesie obcych.

Andrzej Duda jest przeciwieństwem Trzaskowskiego. To mąż stanu, wielki przywódca, zawsze dotrzymuje złożonych obietnic, działa w interesie wszystkich Polaków, krytykując nieodpowiedzialne elity.

17 czerwca, środa

12 tematów, w tym politycznych 6, plus dwa takie: „Walka z sądem o małą Ines” - niepolityczna, ale nie oddamy naszych dzieci sędziowskiej kaście i „Śledztwo po filmie S. Latkowskiego” – niepolityczne, ale to celebryci są pedofilami, a nie duchowni.

W pierwszym materiale „Wiadomości”: „Silny sojusz z USA” przez 20 sekund mówił prezydent Duda, przez 5 - prezydent Trump, a ambasador Mosbacher, prosto z ćwiczeń wojskowych - przez 11. Autor materiału, Marcin Szypszak podkreślał, że sojusz Warszawy z Waszyngtonem nigdy w historii nie był tak trwały, jak dzisiaj. Po tych słowach natychmiast pojawił się w obrazku Andrzej Duda.

Jedyna w tym materiale wypowiedź Rafała Trzaskowskiego o współdziałaniu opozycji z rządem została zaraz zdyskredytowana komentarzem dziennikarskim, a setka R. Trzaskowskiego ucięta w pół wypowiedzianej myśli: "To jest przykład bardzo rzadki w polityce zagranicznej..." na wznoszącej

kadencji, więc nie wiemy - przykład czego? Po chwili autor materiału z przekąsem mówi, iż "Trzaskowski twierdzi, że te dobre stosunki to także zasługa jego partii". Prezydentura A. Dudy przeciwstawiona została prezydenturze Komorowskiego jako coś na zupełnie innym, wyższym poziomie.

Uzupełnieniem była korespondencja Rafała Stańczyka z Waszyngtonu przygotowująca widzów do informacji dnia: prezydent Duda pojedzie do Waszyngtonu w środę przed wyborami. Informacja podana przed debatą prezydencką, tak by przez cały jej czas szła na pasku.

Kolejny materiał to „Inwestycje w bezpieczeństwo” z pozoru neutralny, bo nie wymienia nazwiska żadnego z kandydatów na prezydenta, ale wszystko, o czym mowa to domena kampanii Andrzeja Dudy: przekop Mierzei Wiślanej, Baltic Pipe, inne inwestycje. Materiał wyborczy, pozytywny dla Andrzeja Dudy.

„Platforma obciążeniem dla kandydata” Konrada Węza to materiał niekonsekwentny. W zapowiedzi słyszymy, że Trzaskowski unika afiszowania się z politykami PO, ponieważ są obciążeniem wizerunkowym, po czym cały materiał jest o otoczeniu partyjnym Rafała Trzaskowskiego. Autor przedstawia pomówienia wobec generała Piotra Pytla, określając go jako człowieka z otoczenia Trzaskowskiego, powiązanego z rosyjskim wywiadem. Te same zarzuty były w „Wiadomościach” poprzedniego dnia. Podobnie jak w materiale amerykańskim Piotra Szypszaka, tak i tu Bronisław Komorowski przywoływany jest jako przykład fatalnego poprzednictwa dla R. Trzaskowskiego. Przesłanie jest oczywiste: nie wybraliście Komorowskiego - nie wybierajcie Trzaskowskiego. Ostatnie słowa, które wybrzmiewają, to tradycyjnie mocny atak: "To są środowiska niezwykle agresywne" (o PO).

Materiał „Najważniejsza jest rodzina” dotyczy prorodzinnych programów rządu. Warsztatowo nieuzasadniony jest pojawiający się w nim wątek spotkania A. Dudy z przedstawicielem środowisk LGBT, Bartoszem Staszewskim oraz nieprzyjścia na to spotkanie Roberta Biedronia.

Gościem „Wiadomości” jest Mariusz Błaszczak, minister obrony, który zapewnia widzów, że możemy być dumni z prezydenta Andrzeja Dudy.

18 czerwca, czwartek

Na 11 tematów Wiadomości cztery związane były z wizytą prezydenta w Waszyngtonie. Ich belki:

„Przed spotkaniem Duda-Trump”, „Amerykanie o wizycie prezydenta Dudy”, „Silne sojusze, bezpieczna Polska”, „Dobre relacje obu prezydentów”. W materiale o tym, co pisze o wizycie prasa amerykańska, korespondent wił się, wynajdując gazetkę „The Hill”. Na koniec jeszcze Krzysztof Szczerski z Kancelarii Prezydenta jako „Gość Wiadomości”.

„Wiadomości” konsumowały debatę w swoim studio z poprzedniego dnia. Wygrał prezydent Duda, szczególnie w dogrywce na ściance, gdzie był pierwszy (los tak chciał!), a Trzaskowski miał czekać 40 minut, więc poszedł przed wieże na Woronicza do swoim sympatyków. „Wiadomości” napiętnowały go za złamanie ustaleń sprzed debaty. W kolejnym materiale wykorzystały pojawienie się przed swoim gmachem ofiar reprzywatyzacji, które protestowały przeciw Trzaskowskiemu.

Kolejny temat: „W kampanii o finansach Polaków” też był o Trzaskowskim, z udziałem prezydenta i kandydata, a do tego prezes Orlenu Daniel Obajtek i wicepremiera Jacek Sasin. Nawet w walce z dopalaczami udało się włożyć Donalda Tuska i oskarżyć PO, że się nie przyłożyła do tej walki, a PiS - a jakże.

Z zagranicy, innej niż Waszyngton, była Bruksela, gdzie Parlament Europejski nie zgodził się na pozbawienie immunitetu Guya Verhofstadta. PiS żądał od niego przeprosin za nazwanie uczestników Marszu Niepodległości faszystami.

Informacja „Puchar Włoch dla Polaków” brzmi dumnie, choć nie dotyczyła Polski, ale naszych zawodników grających we włoskim klubie. Pompowanie narodowej dumy.

19 czerwca, piątek

Na 9 tematów Wiadomości tylko ostatni - sportowe emocje w Telewizji Polskiej – nie miał odniesień politycznych. Pozostałe albo były reklamówkami wyborczymi prezydenta, albo antyreklamą Trzaskowskiego.

Za prezydentem: „700 miliardów złotych dla Polski”, „Spotkanie Duda - Trump w Białym Domu”, „Wsparcie dla polskiej turystyki i rodzin”.

Antyreklama Trzaskowskiego: „Zlecenie zabójstwa za walkę z mafią (PO mnie poradziła sobie, Ziobro - a jakże), „Wielka afera pedofilska w Berlinie”(Michnik z Cohn-Benditem, miłośnikiem lolitek) „Trzaskowski skłamał w kampanii?”, „Opozycyjne elity chcą podzielić Polaków”, „Młodzi Polacy już nie muszą emigrować”.

W „700 miliardów złotych dla Polski” Morawiecki chwali Dudę z jego negocjacje z UE, oświadcza że pieniądze dostaną samorządy. Miliard złotych dziennie na pomoc! – krzyczy i powtarza Duda. Wsparcie rządu pomogło 5 milionom uniknąć bezrobocia. Pokazują zadowolonych przedsiębiorców, którzy dostali szybko pieniądze. Stwierdzają, że za czasów Tuska i Rostowskiego pomoc UE polegała na ściskaniu gospodarki, a teraz na ekspansji.

Duda mówi, że załatwi by sieci handlowe sprzedawały 30 procent towarów z rynku lokalnego. Na koniec vox populi: starsza pani, która mówi 'że nigdy w życiu tak dobrze nie miała jak teraz'. TO JEST BARDZO DŁUGI SPOT WYBORCZY.

Spotkanie Duda - Trump w Białym Domu - kolejny spot wyborczy, tym razem infantylizujący obywateli. Adam Bielan mówi, że Duda skutecznie zabiega o polskie sprawy, Trump mówi że Duda to 'wielki prezydent', a Polska ma silną pozycję na arenie międzynarodowej. Joanna Kopcińska z Europarlamentu chwali Dudę, tu też pojawia się teza "tak dobrze nie było nigdy w historii".

Rafał Stańczyk, korespondent TVP w Waszyngtonie: coraz częściej mówią, że to pierwsza wizyta szefa państwa, i to z NATO, w czasie koronawirusa (nie mówią, że chodzi o głosy Polonii w wyborach dla Trumpa i że obaj mają przed sobą wybory, w których nie są pewni zwycięstwa oraz że w tej sytuacji jakiegokolwiek obietnice są krótkoterminowe).

Później jest o wymarzonych przez pokolenia wizach, które zostały załatwione za Dudy, o nowych zbrojeniach z USA (za ile - nie mówią) takich jak F35, które Duda załatwił, o wojsku USA w PL. Kończy autor materiału zdaniem, które powinno przejść do podręczników propagandy: „Czy polski sen nadal będzie trwał, czy nadal będziemy się cieszyć najlepszym okresem od kilkuset lat - o tym zadecydujemy w czasie najbliższych wyborów”.

Materiał „Zlecenie zabójstwa za walkę z mafią” udowadnia, że PiS (a głównie Zbigniew Ziobro) jest skuteczny w zwalczaniu mafii na odcinku dopalaczy, a PO, w tym Tusk był nieskuteczny, w ogóle zaniechał działań według CBA. Mafijny boss, który zarobił na dopalaczach 17 mln złotych, zwerbował (rzekomo) kolegę w więzieniu w Holandii, który za 100 000 zł. miał zgładzić Ziobrę "bombą, trucizną lub napromieniowaniem”.

„Wielka afera pedofiliska w Berlinie” to dalszy ciąg sagi o pedofilii, tym razem w Niemczech, gdzie Jugendamt oddawał dzieci pedofilom. Proceder skończył się w 2002, ale teraz spraw wyszła. Wypowiada się Joanna Dąbrowska z Radio Maryja, a odznacza Cezary Gmyz, który z Niemiec donosi, że w tamtym czasie "politycy i niemieckie elity patrzyły z przyzwoleniem na homoseksualistów i pedofilów". Jedno i to samo. Pokazany jest Daniel Cohn Bendit, który dawno temu chwalił pieszczoty małych dziewczynek w telewizji; pokazany jest też jak się wita z Adamem Michnikiem. Klarowna, niedopuszczalna insynuacja. Materiał ma pokazać, że na zachodzie szerzy się zgnilizna, a PiS, w tym Duda, przed tym nas broni.

„Trzaskowski skłamał w kampanii?” udowadnia, że RT nie jest prawdziwy, ani wiarygodny. Przesadza z ilością bezrobotnych, chciał sprowadzać imigrantów, chciał wprowadzić euro, unika jasnej deklaracji w sprawie małżeństw jedнопłciowych. Anty-spot wyborczy.

„Opozycyjne elity chcą podzielić Polaków” ma udowodnić, że stronnictwo RT jest agresywne i posługuje się hejtem w odróżnieniu (w domyśle) do PiS-u. Poseł Nitras komuś wyrwa trąbkę na spotkaniu RT w Bydgoszczy (nawet słyhać, jak ten trąbi), Jacek Mroczek - specjalista od wizerunku mówi, że to źle świadczy o KO (następnego dnia jest już przedsiębiorcą, który dostał wsparcie), w jakiejś wsi spaliły się budynki gospodarcze, jest samochód uszkodzony i ktoś napisał na domu obok PIS-DY. To mieli być zwolennicy PO, ale dowodów nie ma.

Pokazują trzy zwolenniczki PO, które wyrażają się pogardliwie o wyborcach PiS, w tym Jadwiga Staniszkis (sic!) i cytują opracowanie Centrum Uprzedzeń, z którego wynika że zwolennicy PO gorzej myślą o zwolennikach PIS niż odwrotnie. Pokazują też film z Internetu źle pokazujący zwolenników PiS, który rzekomo zrobiła PO.

„Młodzi Polacy już nie muszą emigrować” - młodzi mają teraz lepiej i nie muszą wyjeżdżać, tak jak za PO. W Warszawie RT daje mniej stypendiów JP2 młodym, bo myśl JPII nie jest już tak popularna (nie zapytali nikogo z magistratu o zdanie). Wniosek autorki materiału, Magdaleny Wierchowskiej: „To kuriozalne tłumaczenie. Polski rząd wielokrotnie podkreśla, że pieniądze które trafiają bezpośrednio do kieszeni Polaków po pierwsze poprawiają ich sytuację materialną, a po drugie rozwijają naszą gospodarkę”. Czyli dawać niezależnie od spełniania kryteriów – populizm szczyry.

„Wsparcie dla polskiej turystyki i rodzin” – 6,5 mln dzieci dostanie bon turystyczny, a w ogóle to młodzież ma dobrze. Cały naród swej młodzieży – było takie hasło za PRL. Jak wykazało badanie, młodzi nie głosują na Dudę i jest rezultat.

20 czerwca, sobota

„W kampanii o emeryturach Polaków”: już w zapowiedzi ze studia pojawia się negatywnie nacechowane odniesienie do Rafała Trzaskowskiego. W pierwszej sekwencji pokazany jest mężczyzna, który korzysta z uroków emerytury. W offie słyszymy, że gdyby nie zmiana w 2015 roku nadal by pracował. Off przykryty jest obrazkiem idącego Donalda Tuska. Człowiek "z ulicy" mówi o Tusku, że ten nie wie, co to jest praca. Zaraz potem słyszymy off: "Andrzej Duda spełnił swoje obietnice" jako przeciwwaga do zamierzonych, niecnych poczynań Trzaskowskiego. Off poparty jest wypowiedzią kolejnego człowieka z ulicy.

Wypowiedzi Trzaskowskiego są tak dobrane, by przemawiały na jego niekorzyść, choć to wszystko rzeczywiście padło z jego ust. W offie, w którym Szypszak informuje o tym, że Trzaskowski jest za utrzymaniem programów socjalnych, używa słowa "rzekomo". Nie informuje, lecz ocenia. Setka zamykająca materiał wybrzmiewa słowami: "Żeby Polska należała do Polaków" sugerując, że tylko

wybór Andrzeja Dudy może być tego gwarantem, skoro obok Wiśniewskiej stoją ludzie w bluzkach z logo DUDA 2020.

„Rozmowy o gospodarce”: materiał otwiera uroczy obrazek Andrzeja Dudy, który zmoknięty, ale z uśmiechem na ustach dzielnie przemawia na wiecu.

Wypowiedź analityka została wmontowana jako pochwała wielkich programów inwestycyjnych, które są kojarzone z Andrzejem Dudą. Ale nie ma żadnej pewności czy ta setka dotyczyła tego zagadnienia. Setka Kamysza jest z pozoru nienacechowana, gdyby nie następujący po niej off mówiący o tym, że PSL w koalicji z PO podniosło stawki VAT.

Wszyscy kandydaci pokazywani są w kadrze sami. Tylko Andrzej Duda w rozentuzjasmowanym tłumie. Materiał zamyka kolejny uroczy obrazek z Andrzejem Dudą, tym razem wznoszącym nad głową małe dziecko.

„Bitwa o wozy” (strażackie): materiał nie nacechowany wobec żadnego z kandydatów. Jednak autor nie zadaje pytania: dlaczego w grę wchodzi tylko małe gminy, do 20 tys. mieszkańców? Czyżby ze względu na kierunek sympatii politycznych?

„Przed wizytą w Białym Domu”: w niespełna 3 minuty prezydent Trump pięć razy ściska rękę prezydenta Dudy. Podpisywania na stojąco i machania do F35 – brak.

„Agresja w kampanii”: w kadrze pokazano spalony dom. Nie ma informacji, co się stało, gdzie i za jaką sprawą. Poważna manipulacja. Rozmówca czyta groźby skierowane pod swoim adresem, autor materiału nie pokazuje jednak dokumentu. Przy informacji o mowie nienawiści nie mogło zabraknąć Tuska i "moherowych beretów". W ostatnim tygodniu ujęcie powtarzane wielokrotnie. Wypowiedź Gretkowskiej mogła dotyczyć wszystkiego, tymczasem jest wykorzystana do ośmieszenia Rafała Trzaskowskiego, którego wg Tulickiego kreuje na Kościuszkę i Jana Pawła II.

„Korespondencyjnie tylko w dwóch gminach”: przywołane wypowiedzi mieszkańców obu gmin, wyłącznie chwaliące decyzję. W innych mediach pojawiały się komentarze mieszkańców, którzy byli zdumieni tą decyzją, jako niezrozumiałą, bo inne gminy mają większy odsetek zakażeń. Szokująca informacja o tym, że Polska jako pierwszy kraj na świecie opracuje lek na Covid-19.

„Astronomiczne lato”: materiał nie wyborczy, ale jest wspomniany bon turystyczny, który kojarzy się jednoznacznie z Andrzejem Dudą.

„Program wsparcia dla Kół Gospodyń Wiejskich”: Agata Duda mówi, ale i tak nie słychać co (Po raz pierwszy wyznała, że....?). Za to prezydent: Panie z KGW są wielkim pięknym nośnikiem tradycji.

III. „Wiadomości” opuszczają ważne informacje dnia:

- wypowiedź posła PiS Przemysława Czarnka o LGBT (to nie są normalni ludzie) – 15.06
- apel matek osób LGBT przed pałacem prezydenta Dudy – 15.06
- finał sprawy wypadku Beaty Szydło – 17.06.
- NIK skontroluje koszty wyborów 10 maja – 19.06.
- powrót kibiców na stadiony – 19.06.
- minister Szumowski rekomenduje głosowanie korespondencyjne w dwóch gminach – 19.06

- Benedykt XVI leci do chorego brata – 19.06
- Rośnie zagrożenie koronawirusem w różnych krajach (Włochy, Chile, Brazylia, Iran, Nowa Zelandia, Niemcy, Chiny) -20.06

IV. Telewizje komercyjne – uwagi obserwatorów

16 czerwca: całość „Wydarzeń” w aspekcie wyborczym wyraźnie sprzyjająca jednemu kandydatowi: Andrzejowi Dudzie. Świadczy o tym przewaga czasowa materiałów poświęconych temu kandydatowi, wyróżnionemu w osobnym materiale, liczba setek kandydata i osób wspomagających (premier, szef sztabu, była radna PiS), bogate komentowanie krytycznych wypowiedzi o kandydacie, także wybór tematów okołowyborczych. Wszystko to realizowane bez agitowania wprost i z zachowaniem zasady, której hołdują „Wydarzenia” – informacje to nie tylko polityka i Warszawa – kraj żyje wieloma innymi sprawami.

18 czerwca: W „Wydarzeniach” dwa materiały kontrybutywne wobec władzy. W pierwszym, „Rodzina to podstawa”, bardzo krótkim (60 sek.), premier M. Morawiecki na tle bawiących się w sali przedszkolnej dzieci, opowiadał co PiS i prezydent Duda robią dla polskiej rodziny. Materiał bez żadnego realnego znaczenia. W drugim, równie krótkim, wicepremier J. Sasin i prezes Orlenu D. Obajtek przekonywali się nawzajem o konieczności wspierania polskich przedsiębiorstw.

„Fakty”: Arleta Zalewska szukając sposobu przedstawienia kandydatów zapytała ich co znaczy dla nich kampania. Hołownia odpowiedział, że chodzi o to, czy kraj się pograży w marazmie; dla Biedronia to wybór cywilizacyjny; Kosiniak że chodzi o przyszłość (nie będę się babrał w przeszłości); Bosak, że to przygotowania do wyborów parlamentarnych; Tanajno że chodzi o przedsiębiorców. Reporterka pokazała dwa okrągłe stoły lewicy: jeden skierowany do ubeków (zwanym twardym elektoratem Lewicy) i drugi o stosunkach kościół-państwo. Wspomniano, że Hołownia przedstawił program dla rodziny (szkoda, że nie porównano z planem Dudy).

19 czerwca: „Fakty”: materiały wyborcze odznaczały się bezstronnością i równym dystansem wobec wszystkich kandydatów. Oczywiście, koncentrowały uwagę na dwóch. Znalazły się one, oprócz jednego, związanego z ochroną środowiska, w pierwszej części magazynu. Kontrowersyjna wypowiedź Trzaskowskiego w sprawie liczby bezrobotnych na skutek pandemii została przytoczona w całości. Kandydat KO powiedział: „dzisiaj w Polsce straciło pracę 1 mln osób”. Sztab Trzaskowskiego utrzymuje, że kandydat nie powiedział, iż 1 mln. straciło pracę w wyniku pandemii.

20 czerwca: „Fakty”: tytuł materiału (Prezydent polskich spraw) to pierwsze ujęcie podium z napisem na czerwonym banerze. Setki prezydenta komentowane przez innych działaczy PiS. Wymowa: role zostały rozdzielone, działania sztabu Dudy są skoordynowane.

„Mamy dość” to pierwsze słowa zapowiedzi materiału. Wiele krótkich (kilkosekundowych) setek kandydata na różne tematy. W sumie ok. 45”. Zakończenie materiału to trzy różne wypowiedzi (prostowanie poprzednich) na temat głosowania dotyczącego obniżenia wieku emerytalnego (od „nie byłem wtedy posłem” do „głosowałem, ale potrafię przyznać się do błędu”). Wrażenie nieszczerości kandydata.

V. Dzienniki Polskiego Radia i RFM FM – uwagi obserwatorów

15 czerwca poniedziałek

Poranne serwisy w Jedyńce zdominowało usprawiedliwianie dyskusji, jaką rozpętał Andrzej Duda wokół „ideologii LGBT”. Słuchacz Polskiego Radia dowiedział się, że polskiego prezydenta krytykują za jego wypowiedzi „zachodnie media”. I tylko one. Serwisanci nie dodali nawet krótkiego „między innymi”. Nie przytoczyli też żadnego sformułowania, które na Andrzeja Dudę ściągnęły mocne słowa krytyki.

Inni kandydaci prezentowani byli w sposób neutralny. Władysław Kosiniak-Kamysz mówił o wsi, a to przecież jeden z lejtmotywów kampanii Dudy. Jego najpoważniejszy konkurent Rafał Trzaskowski przekonywał, że prezydent powinien być silny (a przecież taki jest Andrzej Duda – broni niezłomnie rodziny, o czym słuchacz przed chwilą się dowiedział). Pozory obiektywizmu zostały zachowane.

Słuchacze Polskiego Radia nie dowiedzieli się też, że człowiek ze sztabu Andrzeja Dudy, Przemysław Czarnek użył słów charakterystycznych bardziej dla nazistowskich Niemiec niż dla doświadczonych totalitaryzmami Polski.

W innych niż stricte wyborcze materiałach mówili ministrowie – Szumowski, Sasin, Jarosińska-Jedynak. O 9 „jedynką” Jedynki jest bon turystyczny, już w headzie pojawia się informacja, że to „pomysł Andrzeja Dudy”.

Szymon Hołownia, Robert Biedroń i Krzysztof Bosak zasługują tylko na parosekundowe wzmianki.

Tradycję powierzchownego odpytywania gości w Jedyńce podtrzymuje Katarzyna Gójska z „Gazety Polskiej”. W poniedziałkowej rozmowie wicepremier Jacek Sasin z PiS komplementował ją wtrąceniami „jak pani redaktor słusznie zauważyła”. To, co w poważnych mediach oznacza zawodową porażkę, w Polskim Radiu jest normą.

Odmiana w RMF-ie, gdzie Robert Mazurek dociskał Borysa Budkę z PO, punktując niekonsekwencję i zaniechania jego partii, a także uchylanie się gościa od odpowiedzi („tu przeniosły się media publiczne”, zauważa jedna z osób prowadzących obserwację).

RMF w serwisach jest mniej wyborczy i polityczny niż PR, choć delikatnie puszcza oko do zwolenników opozycji, podając w headzie jedno z haseł Rafała Trzaskowskiego: „Odbudujemy Polskę po złej władzy”. RMF punktuje też słabo działający system głosowania dla Polaków za granicą.

16-17 czerwca wtorek-środa

Obserwatorzy zauważyli zmianę w serwisach Trójki. Słychać dystans i coraz większe różnice w redagowaniu dzienników względem Jedynki (czego nie dało się zauważyć w poprzedniej obserwacji). Polityka nie jest wciskana na siłę, nie dominuje w pierwszych informacjach serwisów; więcej miejsca zajmują tematy społeczne. Przekaz nie skupia się wyłącznie na rządzie i prezydencie, tego ostatniego pokazuje nie tylko pozytywnie (serwis z godziny 7 z wtorku 16 czerwca). Informację o konflikcie między biskupem Edwardem Janiakiem a prymasem serwisanci podają jednak tylko w wersji Janiaka. Słuchacz nie dowie się, jak na zachowanie biskupa kaliskiego zareagował arcybiskup Polak.

W Jedyńce bez zmian. Tematy wyborcze idą jako pierwsze, pozytywnie wypada w nich Andrzej Duda, on też dostaje najdłuższe setki. Wypowiedzi pozostałych kandydatów są wycięte tak, by sprawiały wrażenie ogólnikowych lub – jeśli dotyczą konkretów – to neutralnych, na przykład budowy żłobków czy reformy systemu podatkowego. Andrzej Duda jest natomiast obrońcą rodziny i gwarantem bezpieczeństwa Polski, co Jedynka wybiła w kontekście medialnych zapowiedzi jego wizyty w USA.

Jak zauważyli obserwatorzy, w piramidzie ważności doniesienia medialne i nieoficjalne zapowiedzi wydarzeń nie powinny być traktowane jako najważniejsze – a to się zdarzało i w Jedynce, i w RMF.

Jednak dziennikarz tej ostatniej stacji nazywa wprost takie zaproszenie do Białego Domu gestem poparcia i wyrazem zaufania Trumpa wobec Dudy. Istotą informacji jest więc nie tylko sam fakt możliwej wizyty, ale także jej analiza w kontekście wyborczym. RMF neutralnie informuje o estońskiej wersji CIT-u, dodając, że to PO jako pierwsza proponowała wprowadzenie tego rodzaju podatku. Co ważne, RMF opowiada głównie głosami swoich reporterów, a nie setkami polityków i ministrów.

We wtorek (16 czerwca, godzina 7) Jedynka opublikowała odpowiedź wiceministra zdrowia Janusza Cieszyńskiego na zarzuty posłów PO z piątku. Chodzi o niejasności dotyczące ministra Łukasza Szumowskiego i o zakup respiratorów. Słuchacz jednak nie poznaje kontekstu sprawy. Materiał kończy się zapowiedzią, że jeśli respiratory przejdą pozytywnie testy, zostaną dopuszczone do użytku. Wniosek z materiału w serwisie jest czytelny: opozycja bije pianę.

W tematach nie wprost wyborczych Jedynka uspokaja: rząd panuje nad sytuacją, egzaminy ósmoklasistów odbywają się „bez większych zakłóceń”, a gdyby trzeba było wprowadzić na Śląsku głosowanie pocztowe, to czasu jest wystarczająco dużo na przygotowanie tej operacji. RMF tymczasem zwraca uwagę na bałagan z głosowaniem pocztowym dla francuskiej Polonii.

Salon polityczny Trójki tylko z Beatą Michniewicz stał się letni, przewidywalny, momentami nudny, co w kontekście rozmów prowadzonych jeszcze do marca przez Pawła Lisickiego z „Do Rzeczy” należy uznać za pozytywne, brakuje jednak pazura i chęci wyciągnięcia od gości wypowiedzi nieoczekiwanych lub takich, które mają przynajmniej dużą wartość informacyjną. Prowadząca nie pytała ministra Krzysztofa Szczerskiego (17 czerwca) o negatywne oceny słów Andrzeja Dudy na świecie.

Inaczej jest w Jedynce, gdzie Piotr Gociek zdecydowanie bardziej dociekliwie przepytuje gości z opozycji niż przedstawiciele rządu. Marcina Kierwińskiego z PO (16 czerwca, 8:15) pyta o relacje między kandydatami opozycji. Natomiast pierwsze pytanie, jakie Gociek zadał Marlenie Małąg, szefowej resortu rodziny, pracy i polityki społecznej (16 czerwca, 7:40) zakładało skuteczność tarczy antykryzysowej, więc rozmówczyni miała szansę od razu pochwalić się osiągnięciami i opowiadać o kwotach przelanych na konta potrzebujących. Po zakończeniu rozmowy prowadzący podał dane dotyczące wzrostu nakładów na rodzinę: w ostatnim czasie z 2 do 4 procent PKB.

Grzegorz Jankowski sprawia wrażenie nieprzygotowanego do rozmów. Wywiad z ministrem edukacji Dariuszem Piontkowskim (17 czerwca, 8:15) rozpoczął od pytania, czy szkołom uda się zrealizować w tym roku cały program. Hasłem tej rozmowy jest „bez zakłóceń”.

Najlepiej w rozmowach z politykami radzi sobie Robert Mazurek w RMF. Jackowi Sasinowi zadawał serię pytań tak trudnych, że wicepremier zaczął wzdychać, a potem unikał odpowiedzi, czym wykazał bezradność PiS-u w realizacji zamierzeń (np. elektrowni jądrowej), jak i przestrzeganiu zasad życia publicznego (Sasin mówi, że nie ma powodów, by przeproszać za Czarnka, bo słowa o „ludziach nierównych normalnym ludziom” to słowa Czarnka, nie PiS-u). W rozmowie z Andrzejem Zybortowiczem (17 czerwca) Robert Mazurek bezlitośnie wykazuje luki w jego wypowiedziach.

20 czerwca sobota

Czy RMF odstąpił od zasady braku wspierania lub krytykowania kandydatów? Gościem Krzysztofa Ziemca był Marcin Mastalerek, były rzecznik PiS i, jak mówił prowadzący, "współtwórca sukcesu Andrzeja Dudy sprzed pięciu lat". Ziemięc pytał swojego gościa o kampanię Dudy, a Mastalerek zaczął

krytykować Trzaskowskiego za to, że "zaprzecza wszystkiemu, co mówi i robi". Wymienił stosunek do 500+ i wiek emerytalny. Był to moment rozmowy, poboczny wątek, Ziemięć go uciął.

Serwisantka w Faktach o 9 wybiła cytata z negatywną opinią Mastalerka o Trzaskowskim już w headzie, potem dała długą, ponadpółminutową setkę. "Rafał Trzaskowski zaprzecza wszystkiemu, co mówi i robi" - tak kampanię kandydata KO ocenia były rzecznik PiS, gość Krzysztofa Ziemca w RMF FM - brzmiał head. Błąd w sztuce czy zmiana polityki redakcyjnej?

Nota informacyjna:

W okresie od 15 do 20 czerwca 2020 r. zespół Towarzystwa Dziennikarskiego prowadził monitoring głównych wydań programów informacyjnych telewizji publicznej, telewizji Polsat i TVN oraz serwisów informacyjnych Programu Pierwszego i Trzeciego Polskiego Radia (PR) oraz RMF FM. Celem monitoringu było sprawdzenie, jak TVP i Polskie Radio wywiązują się z obowiązku przestrzegania w swoich audycjach wymogów pluralizmu, bezstronności, wyważenia i niezależności (art.21.1 Ustawy o radiofonii i telewizji) oraz porównanie ich z dziennikami nadawców komercyjnych – „Faktami” TVN i „Wydarzeniami” Telewizji Polsat oraz RMF FM.

Monitoring prowadzony był przy wsparciu Funduszu Obywatelskiego, zarządzanego przez Fundację dla Polski, według metodologii wykorzystanej w poprzednich obserwacjach medialnych Towarzystwa Dziennikarskiego: we wrześniu-październiku 2019 r. (wybory do Sejmu i Senatu), w maju 2019 r. (wybory do Parlamentu Europejskiego, wspólnie z Fundacją Batorego) i w październiku 2018 r. (wybory samorządowe, samodzielnie), rozwiniętej i uzupełnionej dla potrzeb obecnej obserwacji.

W ramach monitoringu mierzony był czas, jaki „Wiadomości”, „Fakty”, „Wydarzenia” oraz serwisy radiowe poświęcały kampanii wyborczej, poszczególnym komitetom wystawiającym kandydatów i kandydatom oraz oceniany był wydźwięk poszczególnych materiałów - neutralny (zero), negatywny (minus) bądź pozytywny (plus).

Badanie wydźwięku materiałów (neutralny, pozytywny, negatywny) jest ocenne: robią to dwie niezależne osoby, sprawdza trzecia, ale trzeba brać pod uwagę, że ocena dotyczy kandydata przeważającego w danym materiale, ale z reguły zawiera on informacje i oceny dotyczące kilku kandydatów.

Badane były także relacje zachodzące między czasem a sposobem prezentowania kandydatów. Odnotowywane były przypadki agitacji wyborczej, manipulacji obrazem i dźwiękiem, fałszywych informacji, opuszczeń istotnych tematów i wydarzeń.

Szef projektu: Andrzej Krajewski

mail: krajewski.andrzej@gmail.com

Więcej informacji na:

www.towarzystwodziennikarskie.pl oraz **Towarzystwo Dziennikarskie na Facebooku**

Warszawa, 22 czerwca 2020 r.